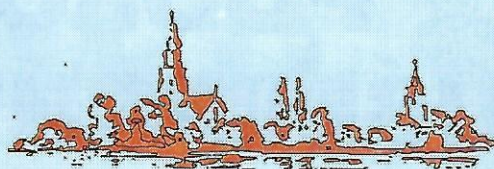




Głos Wolsztyński



Nr 8(403), 7 V - 20 V 2009

ROK XX, cena 2 zł 50 gr w tym 7 % VAT

ISSN 1641 - 6376



fot. R. Staszewski

Piękne lekarki na swoich stalowych rumakach w Wolsztyńskiej parowozowni



Lekarski zlot

W sobotę, 25 kwietnia, na ulicach Wolsztyna

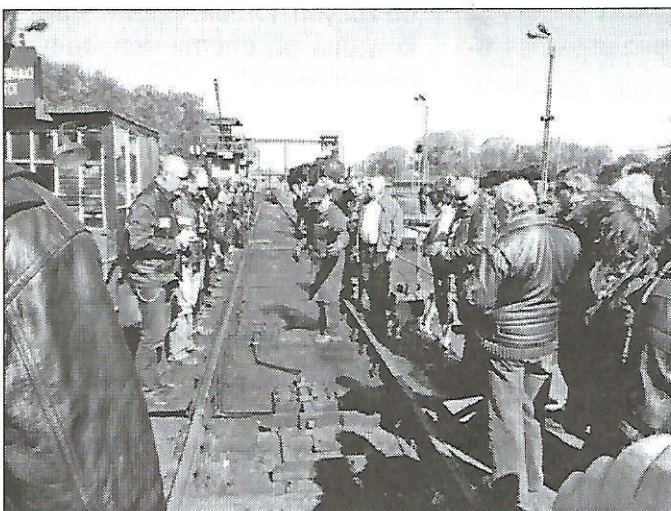
**pojawił się jeźdźcy na swych stalowych ruma-
kach.**

Od pięciu lat przy Okręgowej Izbie Lekarskiej w Łodzi istnieje Motocyklowy Klub Lekarzy Doctor Riders. Do klubu należą medycy z całej Polski, także wolsztyńscy lekarze: Maciej Wojciechowski (współzałożyciel klubu),



Wolsztyńska grupa motocyklowa:
(od lewej) Mariusz Perucki, Maciej
Wojciechowski, Sławomir Kowalski
i Adam Horoszy (fot. A. Mądry)

Sławomir Kowalski, Przemysław Koryciński i Mariusz Perucki z Siekowa (gm. Przemęt). Sympatykiem klubu jest Adam Horoszy, właściciel zakładów gastronomicznych i hotelu.



Pan Jokiel objaśnia działanie zwrotnicy

Inicjatorem inauguracji tegorocznego sezonu motocyklowego na Ziemi Wolsztyńskiej był pan Maciej Wojciechowski wraz z kolegami. Do Wielonia, gdzie

w ośrodku Turów mieli swoją złotową siedzibę, przyjechali lekarze (w tym panie - patrz okładka) nawet z najdalszych stron Polski, m.in. z Gorlic (pokonując 570km), Sopotu, Piotrkowa, Częstochowy, Rybnika, Szczecina, Kowar, Łodzi, Warszawy, Poznania, Grodziska i Nowego Tomyśla.

87 osób (na 66 motocyklach) z wiedz a ło Wolsztyn. Po wolsztyńskiej Parowozowni oprowadzał gości znawca tajni-



**M. Wojciechowski przybliży historię
Parowozowni**



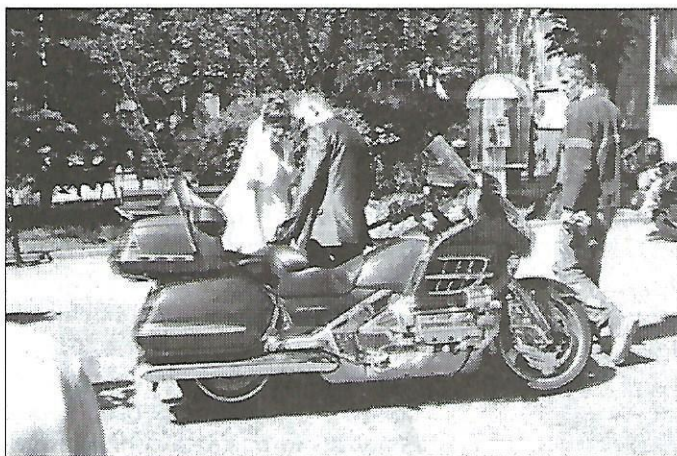
ków „wolsztyńskiej pary”, były pracownik kolei pan Jokiel. Stalowe rumaki przemknęły po ulicach Wolsztyna, by na Rynku spotkać się z burmistrzem i z wolsztyniakami. Tu rozmawiali też z Młodą Parą, pozującą do zdjęć ślubnych. Motocykliści zachwycali się zielonym, ukwieconym Rynkiem, a potem raczyli się wielkopolskim jadłem w odnowionej Baszcie (przed Żodyniem).

W Górsku podziwiali Galerię Ptaków pana Murka i płaskorzeźby przedstawiające sceny z „Pana Tadeusza”.

O tym, że rajd był udany świadczą maile przesłane organizatorom.



Wspólne zdjęcie



Młoda Para na wolsztyńskim rynku
oglądała motocykle



Spotkanie na wolsztyńskim rynku

Lekarz z Olsztyna napisał: *Organizatorom serdeczne dzięki raz jeszcze za ekstra organizację, lokalizację, atrakcje, atmosferę (zespół muzyczny!) oraz żarełko. O pogodzie nie piszę, bo nie znam takich słów, którymi należałoby ją gloryfikować.*

W Wieleniu odbyło się zebranie klubu, a wieczorem bawiono się przy muzyce.

W mailach poza podziękowaniami dla organizatorów były prośby o następny taki zlot. Słowa „super”, „atmosfera” oraz „perfekcja organizacji” powtarzały się często.

29 kwietnia w programie TVP Info (po godzinie 21) przedstawiono reportaż z wolsztyńskiej Parowozowni, którą zwiedzali lekarze. Wypowiadał się doktor Maciej Wojciechowski, a doktor Sławomir Kowalski powiedział, że celem zlotów jest poznawanie ludzi i ciekawych zakątków kraju. W programie podkreślono, że członkowie Klubu Doctor Riders z Łodzi pokazują, że na motorach można jeździć bezpiecznie oraz zmieniają utarte stereotypy i powiedzenie, że „motocykliści są dawcami organów”.

Panie doktorze - pytam Sławomira Kowalskiego - czym dla Pana jest jazda na motorze?

- Pozwala odprężyć się, odpocząć i nabrać sił do ciężkiej i odpowiedzialnej pracy lekarza.

Motocyklista powinien...

- Być człowiekiem odpowiedzialnym i rozważnym - tak jak lekarz.

Uważam, że wszystkie drogi są bezpieczne dla prowadzących pojazdy, pod warunkiem przestrzegania przepisów, prędkości, niewymuszania pierwszeństwa, niewyprzedzania na trzeciego.

Od kiedy Pan jeździ?

- Pierwszy motocykl otrzymałem w wieku 18 lat w 1979 roku - MZ 250. Przyszła żona nie chciała jeździć, odczuwając większe zagrożenie na dwóch kółkach i zrezygnowałem z motocykla. Od czterech lat jeżdżę na motocyklu Yamaha XI600. Żona nadal ze mną nie jeździ, woli cztery koła.

Wspomniał Pan w telewizji, że jeździcie po Polsce...

- Tak. Byłem z kolegami z klubu też w Szwajcarii, gdzie w ciągu tygodnia zrobiliśmy 3600 km.

Wszystkim amatorom jazdy na stalowych rumakach życzyliśmy szczęśliwej drogi. Ten zlot był doskonałą promocją miasta i powiatu wolsztyńskiego.

Anna Domagalska
Fot. Robert Staszewski